Nr. 239 (1316). Cena 70 mk. Włocławek, piątek dnia 20 października 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administ... Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Odłożenie „Wieczornicy".

Z powodu urządzanego w sobotę dnia 21 b. m. w gimnazjum męskiem koncertu-rautu na wpisy dla niezamożnych uczniów, zapowiedziana na tęż sobotę w Polonji »Wieczornica Kujawska« gimnazjum J. Steinbokówny, została odłożona **na czwartek** dnia 26-go października.

Ze Zjazdu Rzemieślników chrześcijańskich.

W Niedzielę 15 października r. b. odbył się we Włocławku pierwszy ogólny zjazd Rzemieślników chrześcijańskich z powiatów Włocławskiego i Nieszawskiego przy udziale 800 osób.

Przed rozpoczęciem obrad wszyscy przybyli rzemieślnicy wyruszyli ze sztandarami cechowemi do Bazyliki Katedralnej na nabożeństwo, w czasie którego wygłosił ks. kanonik A. Borowski okolicznościowe przemówienie, następnie po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę" o godz. 10 rano przy dźwiękach orkiestry strażackiej wyruszył z katedry pochód ulicami: Przejazd, Brzeską, Nowym Rynkiem, 3Maja i Żabią do sali Remizy Straży Ogniowej, gdzie niebawem rozpoczęto obrady. Zjazd zaszczycili swoją obecnością p. prezydent Krauze i p. prezes Rady Miejskiej dr. W. Piasecki.

Zebranie zagaił p. Stanisław Mirewicz prezes T-wa Rzemieślniczego, który jednocześnie w krótkich, lecz jędrnych słowach wskazał na cel Zjazdu i na wielkie korzyści, płynące dla zorganizowanych uczestników.

Po ukonstytuowaniu prezydjum Zjazdu, do którego zaproszono na wiceprezesów pp. Tadeusza Gutowskiego i Jana Klabeckiego na assesorów pp. Bolesława Kurzyńskiego z Nieszawy, Marjana Zielińskiego z Brześcia, Stefana Kowalskiego z Nieszawy, Kubickiego z Kowala, Jana Grabowskiego z Lubrańca, Czesława Kintzrela z Ciechocinka i Michała Skoniecznego z Osięcin, na sekretarzy pp. Mateusza Pieńkowskiego, Stefana Ryszewskiego i Leona Kozłowskiego wszystkich z Włocławka. Przewodniczący p. St. Mirewicz udzielił głosu Dyrektorowi Centralnego T-wa Rzemieślniczego p. d-rowi Konradowi Ilskiemu, który wygłosił programowy referat w sprawie organizacji rzemieślniczej. Referent w półtoragodzinnem przemówieniu zachęcał zebranych do łączenia się w jedno duże rzemieślnicze ogniwo i pod jeden sztandar. Przemówienie p. d-ra Ilskiego zebrani przyjęli długiemi oklaskami. Drugi z kolei zabrał głos członek T-wa p. Jan Klabecki proponując zebranym przystąpienie do założenia wspólnego Banku Rzemieślniczego i na zapoczątkowanie tej akcji zadeklarował sumę 1.000.000 mk. Inicjatywę p. Klabeckiego w zachęcający sposób poparł p. dr. Ilski i p. Fr. Tęsiorowski, deklarując również pół miljona mk. poczem prezydjum przyjęło jeszcze cały szereg deklaracji od przybyłych gości na kilka miljonów mk.

Następnie przewodniczący udzielił głosu ks. Straszewskiemu proboszczowi parafji św. Stanisława we Włocławku, który zwrócił się do zebranych z prośbą o ofiarę na odbudowę Kościoła św. Stanisława. Ofiar złożono 140.000 mk. Następnie dokonano zdjęcia fotograficznego na pamiątkę pierwszego zjazdu poczem przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę obiadową. Popołudniowe obrady rozpoczął przemówieniem prezes Rady Miejskiej dr. W. Piasecki, życząc zebranym owocnej pracy. Następnie p. dr. Ilski wygłosił drugi referat na temat „Rzemieślnik jako ośrodek polityki miast Rzeczypospolitej". Prelegent między innemi nawoływał do wybierania do rad miejskich przedstawicieli rzemiosła, którzy by zawsze bronili spraw rzemieślniczych.—

Mówcę i tym razem nagrodzono hucznemi oklaskami.

Po referacie p. dr. Ilskiego przewodniczący otworzył dyskusję w której zabrali głos p. Józef Sypniewski, podkreślając, że rzemieślnik polski zawsze wierny kościołowi ożywiony wysokim duchem patrjotycznym, nie da się wciągnąć w wir walk partyjnych, ale swą pracą wywalczy lepszą dolę dla Polski. Po wyczerpującej dyskusji powzięto następujące uchwały:

1.) Wszyscy rzemieślnicy chreśc. winni niezwłocznie przystąpić do tworzenia organizacji rzemieślniczych, oraz wzmocnienia cechów. W tym celu Zjazd wyłania Komitet organizacyjny z przedstawicieli rzemieślniczych poszczególnych miast, który łącznie z Zarządem włocławskiej organizacji zajmą się sprawą zorganizowania warstw rzemieślniczych.

Do Komitetu są powołani: Władysław Zieliński i Wojciech Skalski z Nieszawy, Józef Rutkowski i Lucjan Frontczak z Aleksandrowa, Feliks Tomaszewski i Bolesław Trajdrowski z Ciechocinka, Michał Skonieczny i Ignacy Dębiński z Osięcin, Marjan Zieliński i Antoni Romanowski z Brześcia Kujawskiego, Jan Grabanowski i Władysław Osiński z Lubrańca, Jan Tomaszewski i Kazimierz Czachowski z Kowala, Bronisław Marszałkowski i Konstanty Teszner z Chodcza, Konstanty Wrzesiński i Franciszek Marcinkowski z Radziejowa, Kazimierz Milecki i Józef Andrzejewski z Lubienia, Władysław Konarzewski i Antoni Durys z Cukrowni Brześć-Kujaw.

2.) Rzemieślnicy chrześć. winni poprzeć działalność Centralnego T-wa Rzemieślniczego w Warszawie, które dąży do uzgodnienia i wzmocnienia działalności wszystkich chrześcijańskich rzemieślniczych organizacji, pracujących na terenie Rzeczypospolitej.

3.) Rzemieślnicy winni poprzeć założenie banku rzemieślniczego, który ma działać na terenie powiatów włocławskiego i nieszawskiego. Jednocześnie Zjazd upoważnia Zarząd T-wa Chrześc. Rzemieślników we Włocławku do zorganizowania Banku Rzemieślniczego.

4) Rzemieślnicy powinni obowiązkowo prenumerować »Gazetę Rzemieślniczą«.

Po wyczerpaniu programu ściśle organizacyjnego, przewodniczący udzielił głosu p. Sacha, naczelnemu redaktorowi »Słowa Pomorskiego« w Toruniu, który wygłosił ostatni programowy referat w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Redaktor Sacha w referacie swym zwrócił główną uwagę na to, jak wyobraża sobie jakim powinien być stosunek Rządu w Polsce do rzemieślników chrześc. Znakomity mówca przedstawił wyczerpująco jaką pomoc rzemieślnik polski otrzymać powinien od przyszłego Sejmu i t. d. Ostatni referat red. Sachy, pomimo przemęczenia całodziennemi obradami, zebrani wysłuchali uważnie wśród niezwykłej ciszy, a na ich twarzach malowało się zadowolenie i nadzieja lepszego jutra.

Łatwo zrozumieć dlaczego redak. Sacha przemówieniem swym trafił do serca rzemieślnika polskiego; bo mówił szczerze i ze znajomością rzeczy, gdyż sam pochodzi ze sfery rzemieślniczej, a jako syn rzemieślnika polskiego doskonale odczuwa wszystkie bolączki tego stanu. Zaiste! Dumni powinniśmy być, a brać rzemieślnicza w szczególności z tego, że właśnie red. Sacha postawiony został jako kandydat na posła do Sejmu z listy № 8. Znając bliżej p. Sachę nietylko jako dziennikarza, ale jako człowieka głębokiej wiary, gorącego patrjotę, pracowitego i niezwykle obowiązkowego, mogę zapewnić, że wybór wypadł jaknajlepszy. Nic też dziwnego, Zjazd rzemieślników z całych Kujaw, poznawszy bliżej red. Sachę, jednogłośnie wypowiedział się poparać listę № 8 Chrześc. Zw. Jedności Narod.

Dla upamiętnienia pierwszego Zjazdu rzemieślników chrześc. z Kujaw, wszyscy uczestnicy Zjazdu złożyli swoje podpisy w księdze pamiątkowej.

Po ukończeniu obrad organizatorzy Zjazdu podejmowali przybyłych gości wieczerzą w sali »Hotelu Polskiego«, podczas której wygłoszono szereg pięknych przemówień.

Kończąc sprawozdanie moje z obchodu święta rzemieślniczego, nie mogę nie podkreślić zasług inicjator. Zjazdu, który wiele czasu poświęcił nad zorganizowaniem tak wspaniałego i pożytecznego dzieła, za co należy im się od społeczeństwa polskiego cześć! Niech to będzie bodźcem dla nich do dalszej pracy nad odrodzeniem gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej.

Więc »Szczęść Boże zacnemu rzemieślnikowi polskiemu!«

L. Makowski.

W dawnym majestacie.

Tak więc, wspaniały, łaskami słynący Krucyfiks Tumski stoi na miejscu, które zajmował był przez trzysta lat, a skąd go przed 30-u laty usunął grasujący wówczas w świecie artystycznym pogląd, że przy odnowieniu zabytków budowlanych winno się je doprowadzić do jednolitości stylu.

Monumentalna Katedra włocławska straciła wówczas bezpowrotnie wiele cennych rzeczy, a myśmy wszyscy stracili z przed oczu Pana Jezusa Tumskiego, któremu wypowiedziano miejsce pierwszorzędne, uświęcone wiekami, a dano na boku, na tle więcej niż skromnem.

Kapituła Bazyliki nie mogła przeboleć upokorzenia, mimowolnego, co prawda, ale w każdym razie upokorzenia, jakiego doznał Krucyfiks. Wtórowała jej w żalach ludność miejscowa i okoliczna, która nawet w swoim czasie wysyłała delegacje do władz kościelnych z prośbą, aby Krucyfiks został przywrócony. Niestety, narazie nie było można uwzględnić słusznych życzeń. I zdawało się, że sprawa będzie zagrzebana, bo tych, co pamiętali dawne czasy, z każdym rokiem ubywało coraz więcej, bo rwała się tradycja. Dzisiaj jest ich już bardzo mało, ale za to tem silniej, tem natarczywiej zabiegali, aby zadość uczynienie dopełnione zostało.

Kapituła tedy, w łonie której najwięcej zabiegano, powzięła postanowienie i utworzyła Komitet Tumski. Na czele stanął kanonik bazyli, ks. prof. Stanisław Gruchalski, który pod auspicjami Pasterza diecezji, łącznie z ludźmi dobrej woli, doprowadził dzieło szczęśliwie do końca.

Między innymi całe swoje serce włożył w sprawę zaproszony do Komitetu na kierownika artystycznego inżynier budowniczy p. Stefan Narębski z Włocławka, wielki miłośnik pamiątek. On wydawał plany, a nie chcąc być za nie odpowiedzialnym przed potomnością, poprosił o ich ocenę największego bodaj dziś artystę budowniczego w Polsce p. Stanisława Noakowskiego, który jest dziekanem wydziału budowniczego w Politechnice warszawskiej. Plany znalazły pełne uznanie artysty i przyjęte zostały bez żadnych zmian.

Mamy więc dzisiaj ponownie Pana

Jezusa Tumskiego dosłownie wśród siebie. Możemy Go otaczać ze wszech stron i skupiać się w świątyni pod cieniem olbrzymiego drzewa krzyżowego, zapatrzeni w cudownie piękny i cudownie działający na serce ludzkie wizerunek.

Dookoła wyborów.

Wybory to rzecz niezmiernie ważna. Czy to w kooperatywach i spółkach, czy w organizacjach wszelkich odcieni, wszędzie i na każdym kroku mają one swoje doniosłe znaczenie. Od wyniku ich bowiem zależy gospodarka i z nią związane skutki, t. j. rozwój lub upadek, dobra lub zła opinja, wogóle-korzyść lub szkoda dla zainteresowanego ogółu. Tak też się ma i sprawa wyborów do Sejmu i Senatu. O ile chcemy naprawdę polepszyć naszą gospodarkę państwową i utrzymać swój byt samodzielny, musimy się wziąć nareszcie bezwłocznie i energicznie do większej i szerszej pracy około wyborów, do pracy agitacyjno-uświadamiającej i wśród ludu. Nie wolno nam zważać na różne »lewe« pogróżki i ekscesy, ba... nawet procesy. Dla dobra sprawy winniśmy być odważni i czynni w każdym zakątku Ojczyzny. Praca ta nie będzie próżna, gdyż lud jest dziś spragniony i łaknie prawdy, nasycony bezładem. Bądźmy więc przezorni i wspaniałomyślni, a przekonamy się, że przez lud, tak pomacoszemu przez nas dziwnie dotąd traktowany, dojdziemy do sławy i potęgi.

Inaczej przez dalszą bierność i upośledzenie tego ludu przyczyniamy i przyczynimy się do rozwoju jeszcze głębszych antagonizmów społecznych — wogóle — stopniowego, a nieświadomego zbolszewiczenia jego mas, stale nastrajanych wrogo przez czynniki wywrotowe, działające wśród nich dojść skwapliwie i energicznie z całym cynizmem, fałszem i obłudą, wykorzystając ciemnotę.

Podajmy więc rękę temu ludowi, by wiedział i był pewny, co jest złe, a co dobre, a wówczas nie zginiemy. Bo trzeba wiedzieć, że lud nasz nie jest tak zły, jak nam się przedstawia: zło popełnia jedynie z nieświadomości swei, jako bierne tego zła narzędzie. Dajmy mu tylko dobrych i zacnych kierowników i nauczycieli społecznych, a stanie się innym, a nawet idealnym dla spraw ojczystych. Zwłaszcza teraz w okresie wyborów możemy i musimy pod tym względem zrobić bardzo, a bardzo wiele.

A więc 8-ka do czynu na wsi w imię dobra Panstwa i Narodu!

Ant. Domanowski.

Oaza chrześcijańska na wsi.

W odległości 5 kilometrów od Włocławka w górę Wisły, na wyniosłościach prawego jej brzegu, przedzielone spłaszczonym u wylotu, dolinowym jarem, w którego głębi płynie bezimienna struga, rzucają się w oczy od strony wód wiślanych dwa dwory: dwór-pałac i dwór pałacyk. Oba stanowią centra folwarczków, noszących jedno i to samo miano, miano Zarzyczewa, a, jak wolą inni, Zarzeczewa. Bliższe Włocławka Zarzeczewo nr. 1-y, z nowym dworem-pałacem, własność p. Bronisława Olszewskiego, wchodzi w obręb parafji górnoszpetalskiej. Ono to jest przedmiotem niniejszej korespondencyjki.

Przed kilku dopiero miesiącami powstała tam ochronka dworska, która już zasłużyła sobie na wyróżnienie szczególne. Jej twórczynią i duszą jest p. Porzycka, siostra p. Olszewskiego, wdowa po oficerze rosyjskim,—kierowniczką panna Dwornicka, siostra znanego dobrze we Włocławku O. Feliksa, redaktora „Głosu św. Franciszka Serafickiego“, — wreszcie fundatorem — p. Olszewski.

Obie wymienione panie są siostrami III Zakonu św. Franciszka, co, obok ofiarności fundatora, tłomaczy nam szybki i nader pomyślny rozwój ochronki.

Pomimo, iż samo Zarzeczewo jest zaludnione słabo, a dokoła, w dość długim promieniu, niema osiedli wiejskich, do ochronki zarzeczewskiej zbiegło się już około 60-ga drobiazgu dziecięcego, zarówno z pośród służby rolnej, jak i włościan. A mali aspiranci wciąż jeszcze do niej się zgłaszają, tak iż zaszła potrzeba sprowadzenia drugiej ochroniarki do pomocy.

Nie dziw. Ochronka daje wszystkim dzieciom, bez różnicy pochodzenia: służebnego czy gospodarskiego, za darmo nie tylko wychowanie i naukę, ale i książki, i materjały piśmienne oraz robótkowe, i nawet odzienie, zwłaszcza zimowe, aby ochronka mogła być czynna także i zimą w pełnym komplecie wychowanków. A co niedziela i święto, przynajmniej gromadka dziatwy miejscowej jeśli pod opieką swoich kierowniczek idzie do kościoła.

Ochronka zarzeczewska mieści się tymczasowo w porządnym i przestronnym domu dla służby rolnej. P. Olszewski wszakże zamierza postawić dla ochronki dom osobny, i to z kaplicą. Piękny ten zamiar ma być urzeczywistniony już w roku następnym.

Słowem, u stóp dworu zarzeczewskiego wytrysło źródło odrodzenia, dokoła którego rozkwita oaza chrześcijańska.

Bo, trzeba to sobie uświadomić bez ogródek: wieś polska, naogół, przedstawia się dotąd niemal jako pustynia poganizmu, po której harcują swobodnie wichry prądów wywrotowych, miotając ludnością tam i sam, niby kupami piachu.

X. Ch.

Gostynin.

W dniu 8-go b. m. przybyła na wiec do Gostynina spółka wyzwoleńczo- N. P. R.-owska w osobach: pos. Bagińskiego, redak. Niedzielskiego z »Wyzwolenia« i kandydata na posła Gosławskiego N. P. R.-owca. Wiec zgromadził do półtora tysiąca ludzi. Przemawiali: Niedzielski, Gosławski, Bagiński, Goździk z Ch. Z. J. N. Grabowski, komunista, Czapski, piastowiec.

Jak »Wyzwolnie«, tak i N. P. R., zgodnie zaatakowali Ch. Z. J. N., lecz wobec okrzyków: »Niech żyje ósemka«; przeszli do zilustrowania ponurych stosunków, panujących w partji Witosa. W konkluzji przedstawili siebie, jako jedynych obrońców ludu, szczerych patrjotów i zaproponowali aby głosować tylko na 2, 3, i 7, Pp. Goździkowi i Czapskiemu, bojówka, którą przywieźli z sobą Bagiński i Niedzielski (który się sam do tego przyznał) krzykami i gwizdaniem mówić nie dozwoliła. Charakterystyczne, że N. P. R.-owiec Gosławski zwracał się w swym przemówieniu do żydów, pouczając ich, aby głosowali na 4 kę, a nie na 16 kę; czyżby Wyzwoleńcy, socjaliści i N. P. R.-owcy szli ręka w rękę z żydami (4 Bund) i zaprzeczali w ten sposób wygłaszanym przez siebie przechwałkom, iż stoją na gruncie czysto polskim.

Zaznaczyć należy, iż pomimo parokrotnych żądań p. Sowińskiego, instruktora Zw. Lud. Narodowego, aby mu udzielono głosu, przewodniczący »Wyzwolenia« Cieślak, na skutek żądania p. Bagińskiego, udzielenia takowego odmówił, wobec czego p. Sowiński był zmuszony, już po zamknięciu wiecu zaznaczyć wobec publiczności, iż spółka wyzwoleńczo N. P. R.-owska, boi się widocznie, aby w prawdziwym świetle nie przedstawić, ich rozkładowej roboty w społeczeństwie.

Zdrowy odruch.

LWÓW. (A. W.). Na odbytem walnem zgromadzeniu oficerów zdemobilizowanych poruszono kwestję działalności terorystycznej żywiołów antypaństwowych. Uchwalono rezolucję, oświadczającą się za utworzeniem organizacji w Małopolsce Wschodniej celem kierowania akcją zdążającą do obrony polskiego stanu posiadania przeciw terorowi i sabotażowi.

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej ma w całej Polsce Nr.

8

Na czele jej stoją:

Wojciech Korfanty,
Stan. Grabski,
W. Trąmpczyński,
K. Skirmunt,
arcyb. J. Teodorowicz
i inni najbardziej zasłużeni Polacy.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 20 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Maksymana, Lewity i Męczennika; św. Kaprazjusza, Męczennika; św. Artemiusza, Namiestnika Egiptu i Męczennika; św. Marty i Sauli, Dziewic i Męczenniczek; św. Felicjana, Biskupa i Męczennika; św. Ireny, Dziewicy i Męczenniczki; św. Syndulfa, Wyznawcy.

Wypadki historyczne.

1676 * Stanisława Leszczyńskiego.
1830 Dzień pierwotnie naznaczony przez spiskowych do rozpoczęcia powstania polskiego w Warszawie.

Egzamin dla duchowieństwa. W dniu wczorajszym odbywał się w Kurji biskupiej egzamin dla księży wikarjuszy. Na egzamin przybyło około 20 kapłanów z diecezji.

Odezwa. Rodacy Włocławianie! Zwracam się do was z prośbą, aby każdy, kto ma na zbyciu jakąkolwiek książkę, broszurę, treści religijno-moralnej zwłaszcza, zechciał ją łaskawie zaofiarować do bibljoteki przy miejscowym więzieniu, za pośrednictwem mojem. Pamiętajmy o tem, że dla dusz zbłąkanych i wykolejonych, dobra książka, pożyteczna broszura, może być zbawienną.

Ks. M. Wróblewski,
wikary par. św. Jana, kapelan więzienny.

Hojna ofiara. P. Artur Feldt z Czerniewic ofiarował Tow. Wspomagania Biednych na zakupy zimowe mk. 100,000, z których na Przytułek Starców mk. 40,000, na Dom Sierot przy ul. Biskupiej m. 30,000, na ochronkę Nr. 1 obok klasztoru mk. 30,000. Zarząd wraz z Opiekami tych instytucji składa W-nemu Panu Arturowi Feldtowi serdeczne podziękowanie.

Wpływy składek na budowę pomnika wniesione bezpośrednio na ręce skarbnika.

Ks. Eljasz z Kłóbki na listę № 171 560 mk., Bloch Paweł na listę № 222 1.150 mk., Wiśniewski Edward 1.000 mk., Kasa Miejska z uchwały Rady Miejskiej zamiast wieńca na trumnę ś.p. Króla poległego w obronie Śląska Górnego 10.000 mk., od Komendy policji państwowej w m. 3.000 mk., p. Dobrzyński 3.000 mk., inż. Sztolcman od kupców żydowskich miasta Lipna 30.000 mk., prokurator Dr. Łepkowski od restauratorów w m. 32.000 mk., prezydent Roliński 200 mk., Tomaszewski woźny znalezione w gabinecie prezydenta 200 mk., ks. Szafrański Wiktor 2.241 mk., Zarząd Elektrowni miejskiej miasta Włocławka ściągnięte kary 110.000 mk., Wydział Sejmiku powiatu lipnowskiego 50.000 mk., Mohr Juljusz od majstrów cechu piekarzy 300 mk., Wasilewicz i Jasiński prz. sekretarjat. urzędn. mieszkaniowego 3.000 mk., Stowarzyszenie kupów żydowskich miasta Włocławka 100.000 mk., prokurator Dr. Łepkowski z przedstawienia prof. dr. Czerbaka 84.737 mk. Dr. Kornieiewski przez prok. Łepkowskiego 20.000 mk., Marciniakowa za sprzedane znaczki 2.500 mk., Oświecimska przez prokur. Łepkowskiego 1.000 mk., Eichenwald, właśc. fabryki cykorji Bohm 100.000 mk., inż. Olszakowski z wystawy modelu pomnika 1.240 mk., Dr. Szeliga za sprzedane znaczki 7.500 mk., Dr. Piasecki zebrane w Grupie Ziemian 38.115 mk., Dr. Szeliga za sprzedane znaczki 3.000 mk., Szwarcsztajn, właśc. papierni w m. 30.000 mk., gmina Falborz 10.000 mk., Chrześc. Zw. Zawod. Rob. za wypożyczenie puszek 1.000 mk.

Jarmark. 26-go października odbędzie się jarmark w Sompolnie.

Zmiana własności. Jezioro Czarne w dniu 10 b. m. drogą przetargu publicznego przeszło w 3 letnią dzierżawę nowopowstałego Tow. Sportowego Rybaków Wędkowych we Włocławku.

Ze straży. 22 października o g. 9 odbędzie się w czatowni przy ul. Żabiej zbiórka członków straży ogniowej celem wzięcia udziału w nabożeństwie w katedrze, podczas którego nastąpi odsłonięcie wizerunku Pana Jezusa Tumskiego.

Koncert-raut. Jutrzejszy koncert-raut w sali aktowej gimnazjum państwowego na cel dobroczynny zapowiada się świetnie. Radzimy nabyć wcześnie bilety, aby skorzystać z sympatycznej zabawy. Bufet będzie obficie zaopatrzony; ceny umiarkowane. Początek koncertu o godz. 8 i pół w. Salę dekorują panie, tworzące komitet koncerowy. Pamiętajmy o jutrzejszym koncercie.

Wybuch śmiechu! Wybuch śmiechu przeżyje ten, kto w 24 b. m. we wtorek pójdzie do teatru »Nowości« na występy artystów bydgoskich w farsie »Teatr Amatorski z Pipidówki« i »pierwsze randez-vous«. »Teatr Amatorski«, to doskonała farsa z repertuaru teatru »Kriwoje Zierkała« w Moskwie, pełna steku niedorzeczności i dowcipnych »qui pro quo«. »Pierwsze randez-vous«, to pole do popisu art. komika Jana Mrozińskiego i uroczej młodziutkiej i utalentowanej artystki p. Jadwigi Chyszowskiej. Ponadto w wesołej części koncertowej weźmie udział reszta zespołu z p.p. W. Romską, Z. Złotopolską, Warmińskim na czele. Akompaniament spoczywa w rękach p. M. Dunin-Szrago. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni H. Neumana.

Wiec w Przedczu. Na wiecu w Przedczu nie przemawiał p. red. Sadzewicz, jak to wczoraj podawaliśmy, lecz p. red. Sacha, kandydat na posła z naszego okręgu.

Z sądu. Na dzień 26, 27 i 28 sąd okręgowy wyjeżdża do Kutna dla osądzenia 15 spraw karnych. Przewodnictwo objął p. sędzia Rasz.

Wieczornica Kujawska. 8-io klas. Gimn. Żeńskie Janiny Steinbokówny we Włocławku urządza w Polonji dn. 26 X. b. r. o godz. 7-ej p. p. wieczór, poświęcony Kujawom. Na program złożą się: »Kujawy« w obrazach świetlnych, chóry, gra na fortepianie: »Kujawiaki«. Łady i obrazek sceniczny w dwóch odsłonach: »Wesele kujawskie«, z tańcami i śpiewami. Bilety są do nabycia w gimnazjum i przy kasie w dniu przedstawienia. Dochód przeznaczony będzie na krucyfiks Tumski w katedrze i na wpisy dla niezamożnych uczenic.

Z sądu. 25 października w sądzie okręgowym będzie rozpatrywanych kilka spraw o rozgromianie wieców w pow. włocławskim i nieszawskim.

Lubień. (Budowa czatowni). Dnia 15 października ks. poseł Starkiewicz dokonał poświęcenia fundamentów pod budowę czatowni strażackiej. W uroczystości brało udział bardzo wielu parafjan, oraz obywatelstwo ziemskie, które swoimi hojnemi ofiarami przyczyniło się do budowy czatowni.

Wyprawy złodziejskie. Przed zimą złodzieje rozwinęli działalność, aby drogą kradzieży zaopatrzyć się w potrzebne rzeczy. Nocy wczorajszej okradli mieszkanie p. Toruńczyka przy ul. Zapiecek n. 2. Łupem złodziei stała się garderoba oraz portfel z pieniędzmi i dowodami osobistemi.

Przepłoszenie złodziei. Onegdaj w nocy zakradli się złodzieje do mieszkania blacharza p. Malinowskiego, przy ul. Królewieckiej, zapomocą wyjęcia szyby w oknie. Złodzieje zostali w porę przepłoszeni.

— Tej samej nocy zakradli się złodzieje na podwórze przy ul. Żabiej № 23. I tutaj przebudzili się domownicy, przez co udaremnili kradzież.

Kradzieże. Nocą z 17 na 18 października skradziono J. Wojciechowskiemu zam. we wsi Zakrzewek gm. Śmiłowice parę koni i źrebaka wartości 580,000 mk.

— Tejże nocy skradziono służącej p. Rubinstejna zam. przy ul. 3 Maja Nr. 26 ubranie i bieliznę. Z kuchni złodzieje usiłowali się dostać do dalszych pokoi, lecz obudzona Rubinsteinowa krzykiem złodziei przepłoszyła.

Aresztowanie. Ponownie został aresztowany, uwolniony z aresztu przed kilku dniami, radny naszego miasta, komunista Suski.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. Juljan Arent administrator majątku Więsławice gm. Baruchowo zameldował że popełniono u niego kradzież garderoby, stołowizny i bielizny na sumę 2 i pół miljona marek. Energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców, prowadzi się.

— Antonina Banasiak zam. w Gliznowie zameldowała o kradzieży garderoby, bielizny i produktów żywnościowych na sumę 145.000 mk. Sprawców wykryto.

— Wincentemu Wałęzie w folwarku Łęg skradziono koc wartości 12.000 mk. Kradzież wykryto.

— Pałuckiej Cecylji z Cyprjanek skradziono chustkę wartości 10.000 mk. Kradzież wykryto.

Pociągnięty do odpowiedzialności. Ignacego Gołębiowskiego zamieszkałego na stacji Chodecz pociągnięto do odpowiedzialności karnej za dostarczenie naboi rewolwerowych złodziejowi Ignaczakowi.

Piąta lista pijaków. Konstantego Troczyńskiego, Wacława Świetlińskiego, Trzebuchowskiego Stanisława, Kmieć Bronisława i Oleś Franciszkę, Różańskiego Franciszka, Domańskiego Ignacego, Nowakowskiego Wincentego, Wasiaka Antoniego pociągnięto do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego, niemoralne zachowanie się i znajdowanie się na ulicach miasta w stanie nietrzeźwym.

TELEGRAMY.

Dla ratowania marki niemieckiej.

Pierpont Morgan o konieczności stabilizacji.

BERLIN, 19.10. Dzienniki berlińskie donoszą z Londynu:

Paryski korespondent „Timesa" oświadcza, że Pierpont Morgan, który się obecnie znajduje w Paryżu, nie będzie popierał żadnej międzynarodowej pożyczki, dopóki nie będą podjęte środki konieczne do stabilizacji kursu marki niemieckiej. Także i sir John Bradbury jest tego samego zdania. Oświadczył on, że finansowa konferencja w Brukseli będzie bezcelowa, o ile przedtem nie nastąpi coś stanowczego dla poprawy marki niemieckiej. Obstaje on z całą stanowczością za natychmiastowem rozwiązaniem tego zagadnienia. W tym celu potrzebują Niemcy 20 miljardów franków.

Korespondent „Timesa" dodaje: Przed kilku tygodniami sądzono jeszcze, iż kurs marki w stosunku do dolara uda się ustalić na 500. Obecnie jednak należy się liczyć z kursem po 550 jeśli nie 1000 mk.

Bandy ukraińskie w pełnej zbroi.

LWÓW, 19. 10. Jak już wczoraj donosiliśmy, pojawiły się w powiecie zborowskim i brzeżańskim konne bandy ukraińskie dobrze uzbrojone i wyekwipowane, które urządzały napady na poszczególne folwarki. Przeciwko bandom tym wysłano oddziały policji i wojska, które rozpoczęły szeroką akcję celem ujęcia bandytów. Stwierdzono przytem, że szajki te są zorganizowane na sposób wojskowy, wyekwipowane w broń i mundury, na dobrych koniach, przedostały się od strony Krzemieńca, najprawdopodobniej ze strony bolszewickiej i rozpoczęły operacje bandyckie, pojawiając się we wsiach Augustówka, Janowice, Blichów i Płucisze, a w pochodzie swoim doszły aż pod Bugajów. Pościg za temi bandytami przybiera coraz realniejsze kształty, chociaż przedstawia dla ścigających nielada orzech do zgryzienia z powodu dobrego wyekwipowania bandytów. W lasach pomorzańskich otoczono już oba oddziały i w każdej chwili można się spodziewać starcia.

W związku z tem donoszą, że wataha ukraińsko-bolszewicka zamordowała w Płaciszy komendanta posterunku policyjnego, p. Głowińskiego, w okolicy zaś Złoczowa w czasie pościgu bandy dostał się w ręce policji jeden z jej uczestników.

Wczoraj pojawiła się między Bóbrką a Honorowem nowa banda, w tym wypadku piesza, złożona z około 100 ludzi dobrze uzbrojonych nietylko w karabiny ręczne, ale i maszynowe. Wczoraj wieczorem wojsko i policja osaczyły tę bandę i większość jej członków wyłowiły.

Nadużycia króla Konstantyna.

ATENY. 19.10. (Pat). Dokumenty znalezione w ministerjum spraw zagranicznych ujawniają szereg nadużyć, popełnionych za czasów panowania Konstantyna. Dokumenty ustalają mianowicie, że wydawano dziesiątki miljonów na propagandę na rzecz Konstantyna zagranicą, podczas gdy w skarbie brakowało pieniędzy na pokrycie poborów oficerów i żołnierzy.

Partyzanci litewscy.

WILNO (A W). W końcu ubiegłego tygodnia partyzanci litewscy dokonali napadu na folwark Tyszkiewicza —Janczany, w gminie Trockiej, leżący w pasie neutralnym. Litwini pobili staruszkę matkę nieobecnych w folwarku dzierżawców Rondemańskich, zrabowali wóz, parę koni oraz szereg rzeczy z domowego użytku.

O delegaturę książęco-biskupią.

KATOWICE (AW). Polskie stronnictwa sejmowe, jeszcze przed otwarciem obecnej sesji, uchwaliły nie przyjąć do wiadomośści ustawy tymczasowej rady wojewódzkiej w sprawie zatwierdzenia delegatury książęcobiskupiej dla województwa śląskiego.

Stronnictwa polskie mające, w sejmie bezwzględną większość, zajęły stanowisko, iż delegatura nie istnieje prawnie jako jednostka administracyjna kościelna i jest tylko delegaturą księcia biskupa wrocławskiego. Spodziewać się należy, iż to stanowisko stronnictw polskich, które w tym wypadku kierowały się względami na opinję publiczną śląską, znajdzie przychylne poparcie rządu centralnego, który zapewne podejmie odpowiednie kroki w sprawie realizacji dążeń do utworzenia samodzielnej diecezji dla województwa śląskiego.

Podobnie jak u nas. Lloyd George niechce ustąpić.

LONDYN, 19. X. Niepewność polityczna ostatnich dni poczyna się wyjaśniać. W kołach politycznych uważa się za rzecz prawdopodobną, iż Rząd jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozwiąże parlament. Oznaczałoby to, iż Lloyd George zdecydował się nie ustępować, lecz podjąć walkę ze swoimi przeciwnikami.

Przyjaciele premjera zapewniają, iż Lloyd George ma najlepsze widoki utworzenia nowej partji. Jako przywódca tej nowej partji objąłby on i w nowym gabinecie stanowisko prezydenta ministrów. W historji angielskiego życia partyjnego, które dotychczas opierało się systemie wighów i torysów, byłoby zupełnie nową rzeczą powstanie partji, opierającej się w zupełności na osobistości jednego człowieka. T. zw. partja Lloyd George'a opierałaby się prawdopodobnie tylko na tych liberałach, ktorzy poszli za premjerem po rozłamie starej partji liberalnej.

Czy także lewe skrzydło unjonistów pójdzie za Lloyd George'm, jest rzeczą absolutnie niepewną. Jutro po południu odbywa się zjazd unjonistów, na którym zapadnie także i w tym względzie decyzja. Jeśli się Chamberlainowi uda pozyskać większość dla Lloyd George'a, wówczas zwycięzcą w grze będzie znów Lloyd George.

Hacking ustępuje?

GDAŃSK. (A. W.). ‹Gazeta Gdańska› dowiaduje się rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, jakoby wysoki komisarz Ligi narodów generał Hacking miał ustąpić definitywnie ze swego stanowiska. Mandat generała Hackinga wygasa w styczniu 1923 roku. »Gazeta Gdańska„ w związku z tem donosi, jakoby generał Hacking niemiał już zamiaru pozostawać nadal na zajmowanem stanowisku.

Obrady kupiectwa polskiego w Toruniu.

W sobotę d. 14 b. m. odbył się w Toruniu Zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, instytucji korporacyjno-gospodarczej, skupiającej wybitniejszych przedstawicieli polskiego kupiectwa pomorskiego. Zjazd na który przybyło z górą stu delegatów, zagaił prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski, który w serdecznych i podniosłych słowach powitał przedstawicieli kupiectwa, wskazując na cele i zadania polskich organizacji gospodarczych. Sprawozdanie z działalności Związku, którego działalność była nader intesywną i owocną, zdał kierownik Związku p. M. Pacoszyński. Zarządowi Głównemu i kierownictwu wyrażono podziękowanie za jego mozolną i pożyteczną nader dla rozwoju kupiectwa polskiego pracę. Uchwalono bez obszerniejszej dyskusji nowy budżet Związku. Oprócz tego zjazd rozpatrzył cały szereg spraw, dotyczących rozwoju organizacji i pracy jej na przyszłość.

W dniu następnym t. j. w niedzielę d. 15 b. m. odbył się Zjazd kupiectwa polskiego z całego Pomorza licznie obesłany przez odnośne organizacje. Na zjazd przybyło około pięciuset uczestników. Po nabożeństwie św. Jana, zebrali się uczestnicy w Dworze Artusa, gdzie o godz. 11-stej rozpoczęły się obrady. Zjazd zagaił p. Tadeusz Marchlewski witając przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich kolejnictwa i innych. Następnie zwrócił się p. prezes do uczestników, wskazując na wielkie zadania kupiectwa polskiego w dobie obecnej, które świadome swych celów i zadań powinny wytężyć wszystkie siły w pracy nad podniesieniem życia gospodarczego w Polsce. Marszałkiem Zjazdu obrano p. Dyr. Niedbałę z Poznania. Do prezydjum powołazo p. p. Buzę, Korzeniewskiego, Michalskiego, posła Knasta i Lubańskiego. Po przemówieniach reprezentantów władz pierwszy referat na temat „Obecne położenie kupca a kalkulacja cen" wygłosił p. Tadeusz Marchlewski. W świetnie opracowanym i głęboko przemyślanym referacie p. prezes dotknął całego szeregu niedomagań gospodarczych. Jako jeden z objawów normalnych w obecnej działalności kupca uczciwego, uważa się żądanie przez niego przy sprzedarzy towaru ceny ponownego nabycia jednak z gospodarczego punktu widzenia kalkulacji obecnie traktować inaczej niemożna, gdyż kupiec, doliczając normalny procent kosztów zarobków, przy tendencji zwyżkowej, stale zmniejszałby swój zasób majątkowy, co w końcu doprowadziłoby go do ruiny. P. Dr. Hilchen z Gdańska omówił cały szereg spraw dotyczących zadań naszych sfer handlowo przemysłowych w Gdańsku. Pan M. Pacoszyński omówił w swoim referacie najważniejsze zagadnienia polskiego kupiectwa na Pomorzu, omawiając sprawę szkolnictwa handlowego udziału kupiectwa życiu publicznym itp. Zjazd zakończono wspólnym obiadem.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zachodnich zasadniczej zmianie nie uległo.

	gotówka
Berlin	3.80 — 3.75
New-York	10.550 — 10.600
Paryż	802.50 — 790
Kanada	10.600 — 10.575
	czeki
Belgja	740 — 752 — 767.
Berlin	3.62 — 3.60
Budapeszt	4 40
Gdańsk	3.75 — 3 60
Helsingfors	247.50
Londvn	47.500 — 46.900
New-York	10.625 — 10.550
Paryż	805 — 802
Praga	350
Szwajcarja	1975 — 1980
Włochy	455

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W powiecie Zborowskim i Brzeżańskim ukazały się bojówki hajdamackie, liczące po kilkadziesiąt ludzi.

× W Krakowie ujęto całą szajkę bandytów i oszustów kolejowych.

× Z Poznańskiego donoszą, że N. P. R. traci zupełnie powodzenie.

× W Krakowie w dalszym ciągu trwa strajk drukarski. Na warunki drukarzy właściciele zgodzić się nie mogą. Głównym wichrzycielem w tym strajku jest osławiony tow. Daszyński.

× Na posiedzeniu stowarzyszenia dziennikarzy polskich i niemieckich w Gdańsku omawiano sprawę przyjęcia dziennikarzy z Polski, którzy będą zaproszeni do Gdańska.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Gazety londyńskie piszą, że ostatnie rozruchy w Niemczech wywołali komuniści rosyjscy, którzy stale dążą do wywołania ogólnych rozruchów w całej Europie.

× W najbliższym czasie z Nadrenji będą wycofane wojska amerykańskie.

× Pismo »Zukunft«, redagowane przez Maksymiljana Hardena, przestało wychodzić ze względów materjalnych.

»Danziger Volksstimme« donosi, że rosyjska flota wojenna odwiedzi w najbliższym czasie porty: Helsingfors, Rewel, Rygę i Gdańsk. Flota sowiecka składa się z trzech krążowników i 4-ch okrętów do zakładania min oraz kilka innych mniejszych okrętów.

× Reuter donosi, że do Londynu nadeszła wiadomość o wybuchu poważnego powstania w Chinach, skierowanego przeciwko rządowi centralnemu.

Kuchnia Polska „Piwnicy”
wydaje smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje po cenach umiarkowanych i poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności Ziemi Kujawskiej.
Toruń, ul. Św. Katarzyny № 3.
Wł. Z. Deczyński.

Hemorojdy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy (żylaki) **„Varicol”** Czopki hemorojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Egzemę, Liszaje i t. p. usuwa maść **„Lain Age”** sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Czy chcesz być piękną? i pozbyć się bez śladu **piegów**, pryszczy, opalenizny i zmarszczek na twarzy? Więc używaj cudownego kremu metamorfozy **„Piegol”** z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu. — Sprzedają skł. apteczne, apteki, Fryzjerzy i Perfumerje.

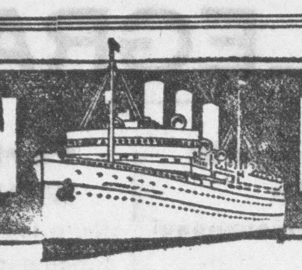
BÓL GŁOWY i MIGRENĘ NATYCHMIAST USUWA MIGRENO-NERVOSIN BEZWARUNKOWO PEWNY I NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK z MARKĄ „KOGUT”



Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.
Z Włocławka na Sompolno:
5.50 rano i 2.50 popołudniu.
Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.
Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.

CANADIAN PACIFIC



CANADIAN PACIFIC — ŻEGLUGA MORSKA

Najkrótsza droga z Warszawy do **KANADY** i do **AMERYKI.**

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia, najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d.

Polscy i Rosyjscy Pasażerowie, którzy chcą jechać do **Ameryki**, powinni natychmiast przysłać formularze i affidavit do konsula Amerykańskiego, celem otrzymania kolejnego numeru na wizę.

Pasażerowie do Kanady, którzy mogą dowieść, że są rolnikami i będą pracowali w Kanadzie na roli, żeńska służba domowa jeżeli może dowieść, że ma zajęcie w Kanadzie, żony i dzieci do lat 18, którzy jadą do mężów i ojców, rodzice w wieku ponad 55 lat mogą jechać do Kanady bez okazywania pieniędzy przy wylądowaniu.

Wszystkich niezbędnych informacji udzielają nasze biura: Warszawa, Marszałkowska 117, tel. 231-46. Adres telegr. GACANPAC WARSAW. Lwów, Grodecka 93, Tarnopol, Gołuchowskiego 12. Wilno, Wielka 61. Równo, Szosowa 68. Białystok, Sienkiewicza 5. Stanisławów, Sienkiewicza 3. Kraków, Radziwiłłowska 29. Brześć n/B. ul. Steckiewicza 29.

Uwaga! Jest pożądane, ażeby pasażerowie, którzy jadą do KANADY, zachowali korespondencję i koperty, które otrzymali stamtąd.

Poszukuje dostawy
płatków kartoflanych
w wagonowych partjach.
Oferty sub.
Biuro Komisowo-Handlowe
Szpichlerna 22 m. 2.

Pieczątki kauczukowe najszybciej wykonywa **Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna.**

Polecam:
„Legjonkę” tytoń do papierosów 50 gr. — 600 mk.
„Baśkę” oryg. angielski tytoń do fajki
„Żek” (Shag) do fajki
Kto pali — ten chwali
Fabryka tabaki Juljan Król
Bydgoszcz.

BIURO
Komisowo-Handlowe
Włocławek, ulica Szpichlerna 22 m. 2

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, posesji miejskich, placów, młynów, tartaków, cegielni, przedsiębiorstw przemysłowych, fabryk, kinematografów, hoteli, restauracji, sklepów i t. p.

Biuro posiada swoich przedstawicieli w Poznańskiem i na Pomorzu

Baczność! Ważne dla WPanów Obywateli Ziemskich, Kupców i Przemysłowców, jako **JEDYNA POLSKA FIRMA,** załatwia wszelkie interesa handlowe w całej Rzeczpospolitej.

Czytajcie Słowo Kujawskie.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania krzewy: bzy szczepione kilku odmian, jaśminy i spireje dwóch gatunków. Wiadomość ul. Warszawska Nr. 15 m. 11.

Magazyn mebli T. Dzięciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Przyjmuję męską bieliznę do szycia. Roboty wykonywane solidnie. Szulcowa, ul. św. Antoniego 2.

Skład skór we Włocławku, Nowy Rynek 9. Nadszedł świeży transport skór podeszwowych francuskich, Fajferowskich, chromów, giemz, grisona Bókat, przyszwy hamburskie i t. d.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu, wydaną Stanisławowi Olczakowi w P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu, Arona Wesołowskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono dokument wojskowy i patent na imię Lucjana Sarbinskiego w Kowalu.

5 1/2 włóki ziemi pszennej i żytniej, budynki murowane, dom mieszkalny o 8 pokojach, 12 koni 35 bydła świni i drób. Do tego należy młyn wodny turbinowy i tartak o 3 gatrach. Cena 60 mil. mkp. Szpichlerna 22, m. 2.

16 1/2 włóki pszennej i żytniej ziemi, w tym 22 morgi łąki, drenowana, budynki murowane, zabezpieczone od ognia na 40 mil. mkp., wodociągi we wszystkich budynkach i pałacu o 10 pokojach, ogród owocowy i park. 24 konie robocze 2 konie cugowe 1 koń wierzchowiec, 60 krów, 60 świń. Maszyny rolnicze kompletne, parowa młocarnia. Cena 120 mil. mkp. Szpichlerna 22 m. 2.

28 włók I i II klasy, budynki murowane, dom mieszkalny o 16 pokojach, 6 mórg ogrodu owocowego, 60 mórg łąki 2 kośnej 40 mórg łąki z torfem, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Stacja na miejscu. Cena 230 mil. Mkp. Szpichlerna 22 m. 2.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJ
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

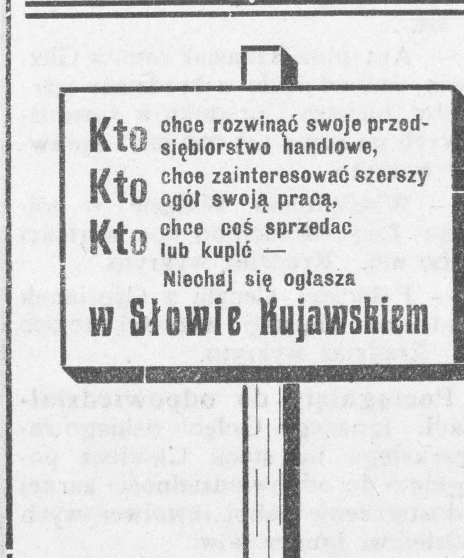
do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztański „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy „ . . . „ 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:
osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 14.05



REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.